

Kizo, Kuchnia Polska (feat. Polski Bandyta)

Deemz ma ten sos!

Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie
Import, eksport, transport - na to czeka miasto
Import, eksport, transport - na to czeka miasto
Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie
Import, eksport, transport - na to czeka miasto
Import, eksport, transport - na to czeka miasto

To będzie hymn dilerów
Nuta do fur, wszystkich miejskich bohaterów
Rano smacznej kawusi, proste jebać frajerów
To jest uliczny hip-hop, nie pozdrawiam raperów
Urwę ci najlepszą kostkę z portu tak dla sportu
Świeżynka z transportu, generacją fortun
Łapy przecz od tortu jak słaby z ciebie businessmen
Chcesz się bujać w Esce, lecz na kreskę no to szykujemy weksel
Cipka różowa jak dwa CP, po wszystkim palę THC, ona mnie trzyma za torbę
Jedną nogą Puerto Bounce, tak se zgotowałem los
Spójrz na mój nos, widać, że znam się na tym coś
Zachrypnięty głos przynosi ci zysk
A ty zamknij pysk, bo gdyby nie narcotaxi, to byś gryzł tynk
Zarabianie forsy to jest instynkt, towar musi być zajebisty (musi)

Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie
Import, eksport, transport - na to czeka miasto
Import, eksport, transport - na to czeka miasto
Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie
Import, eksport, transport - na to czeka miasto
Import, eksport, transport - na to czeka miasto

Smakołyki kuchnia nasza, a nie obca
Tak się nażarłem, nawet face ID już mnie nie pozna
Ona w gaciach ma wodospad, wychodzimy przez zaplecze
Wierz mi, że bez jaj, nikt tutaj ciasta nie upiecze
Na co mi ten pięciogwiazdkowy hotel, jak twoja dupa chce się ruchać już na klatce schodowej
Gardło ma znieczulone, rzucam towarem po drodze
A jak spróbuje mnie raz, będę jej nowym nałogiem
Atmosfera Gotham City, ile klanów chce się wybić
W Kujawsko-Pomorskim kamień pęka jak ostrygi
Kryminalne statystyki, do wyboru narkotyki
Nie byłem w U.S, torba pełna ameryki (właśnie tak)
Resztki haszu pod paznokciem
Cała twoja banda śpiewa, wiesz, że to nie gospel
Nocny tryb życia jak ćma
Reguła numer jeden: nigdy nie bądź numer dwa

Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie
Import, eksport, transport - na to czeka miasto
Import, eksport, transport - na to czeka miasto
Kuchnia polska, jak sobie zgotujesz los to będzie pysznie
Wszędzie czeka forsa, no apetycznie
Import, eksport, transport - na to czeka miasto
Import, eksport, transport - na to czeka miasto